

Sygn. akt II K 386/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

w stosunku do oskarżonego M. G. (1) zaoczny

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący SSR Katarzyna Jamrozy - Szponik

Protokolant Paulina Światłowska

po rozpoznaniu dniach 25 września 2014 roku i 2 października 2014 roku sprawy

1. M. G. (1)

syna K. i U. z domu G.,

urodzonego (...) w Ś.,

2. L. G.

syna K. i U. z domu G.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonych o to, że:

w dniu 27 grudnia 2012 r w M. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu uszkodzili cudzą rzecz ruchomą w postaci samochodu osobowego marki V. (...) nr rej (...) należącego do M. Z. (1) w ten sposób, iż wybili pięć szyb, uszkodzili prawe boczne ulstersko, złamali antenę uszkodzili powłokę lakierniczą, powodując szkodę o wartości 500 zł,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

oskarżonych **M. G. (1)** i **L. G.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego im czynu, stwierdzając iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 grudnia 2012 roku pokrzywdzony M. Z. (1) dokonał zakupu, z przeznaczeniem na części, samochodu osobowego marki V. (...) nr rej (...). Pokrzywdzony zamieszkuje w Ś., jednakże zameldowany jest w (...) i na podwórzu tej posesji zaparkował swój samochód.

Dowód:

- zeznania M. Z. (1), k. 2-3, 13v, 31v, 62v-63

W dniu 27 grudnia 2012 roku, około godz. 23⁰⁰, ojciec pokrzywdzonego – A. Z. (1), który w tym czasie przebywał swoim mieszkaniu w (...), usłyszał dobiegający z podwórza posesji dźwięk wybijanych szyb. Podeszedł wówczas do okna i zauważył sprawców, którzy kopali w samochód M. Z. (1) oraz wybijali w nim szyby. Samochód usytuowany był w

odległości około 15 - 30 m od budynku z którego obserwował zdarzenie. Zachmurzenie było umiarkowane, wzrastające do dużego (6/8-7/8), Księżyc znajdował się w fazie bliskiej pełni.

O całym zdarzeniu A. Z. (1) powiadomił telefonicznie syna. M. Z. (1) przyjechał wówczas do M., gdzie stwierdził uszkodzenia w swoim pojeździe. Okazało się, że w pojeździe było wybitych pięć szyb, uszkodzeniu uległo prawe boczne lustro oraz powłoka lakiernicza, a nadto złamana została antena. Pokrzywdzony wartość powstałej szkody wycenił na kwotę 500 zł.

Dowód:

- częściowe zeznania M. Z. (1), k. 2-3, 13v, 31v, 62v-63,135,-136,
- częściowe zeznania A. Z. (1), k. 14, 62, 63,135,
- dokumentacja fotograficzna, k. 5-8,
- informacja meteorologiczna – k. 143,

Intelekt świadka A. Z. (1) mieści się w granicach normy osobniczej. Iloraz inteligencji słownej – 81 (poniżej przeciętnej). Dobrze rozumie obowiązujące standardy społeczne. Postrzega prawidłowo. Funkcja pamięci jest osłabiona, stąd też po upływie czasu od zdarzenia może nie podać wszystkich szczegółów sytuacji w której uczestniczył lub którą obserwował. Nie ujawnia skłonności do fantazjowania ani nadmiernej podatności na sugestie innych osób. Świadek nie pozostawał nigdy w konflikcie z oskarżonymi. Nie ujawniono motywów, które skłoniły go do celowego ich pomawiania.

Dowód:

- opinia sądu – psychologiczna, k. 67-70, 135,

M. G. (1) ma 25 lat (ur. (...)) i jest bezdzietnym kawalerem. Ma zawodowe wykształcenie, z zawodu jest murarzem, jest bezrobotny i pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie był karany sądownie. Ma bardzo dobrą opinię w miejscu zamieszkania. Nie jest widywany pod wpływem alkoholu ani w towarzystwie osób o ujemnej opinii społecznej. Postrzegany jest jako osoba spokojna, pracowita i bezkonfliktowa.

Dowód:

- dane osobo – poznawcze, k. 22-22v, 61,163,
- dane o niekaralności, k. 148
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 51-52

Oskarżony M. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że w dniu 27 grudnia 2012 roku był w pracy w B. P.. Do domu w M. wrócił około godz. 22⁰⁰. Następnie wykapał się i poszedł spać. Tego dnia nie był na podwórzu, na którym był zaparkowany samochód M. Z. (1). Nie jest z pokrzywdzonym skonfliktowany, zna go tylko z widzenia i nie utrzymuje z nim kontaktu. Na rozprawie przed Sądem skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podtrzymał jednocześnie te złożone uprzednio.

- **wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1), k. 23, 61v,**

L. G. ma 21 lat (ur. (...)) i jest bezdzietnym kawalerem. Ma podstawowe wykształcenie, pracuje i osiąga miesięczny dochód w deklarowanej wysokości 1.300 zł brutto. Ma bardzo dobrą opinię w miejscu zamieszkania. Nie jest widywany

pod wpływem alkoholu ani w towarzystwie osób o ujemnej opinii społecznej. Postrzegany jest jako osoba spokojna, pracowita i bezkonfliktowa. Dotychczas karany za czyn z art. 178 a§ 1 kk.

Dowód:

- dane osobo – poznawcze, k. 26-26v, 61
- dane o niekaralności, k. 150,
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 53-54

Oskarżony L. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie przed Sądem, skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania oświadczył zaś, że w czasie zdarzenia był w domu z rodzicami. Zna rodzinę Z. i nie jest z jej członkami skonfliktowany. G. B. (1) i Ł. S. (1) to jego dobrzy znajomi, ale on nie wie co oni robili krytycznego wieczoru.

- ***wyjaśnienia oskarżonego L. G., k. 27, 61v, 62v***

Sąd nadto zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że M. G. (1) i L. G. dopuścili się zarzucanego im aktem oskarżenia przestępstwa zniszczenia samochodu M. Z. (1), tj. występku z art. 288 § 1 kk.

Sformułowana w art. 2 § 2 kpk zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, czyli takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). Ze względu na te zasady wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne zarówno wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, jak i wtedy gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Wyrok uniewinniający musi jednak zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wskazywana przez oskarżonego teza jest co prawda nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy. Należy podkreślić, że walor prawny uniewinnień z różnych powodów jest taki sam, ponieważ polskie prawo karnoprocesowe nie przewiduje tzw. wyroków pośrednich, czyli pozostawiających daną osobę w stanie ciągłego podejrzenia (absolutio ab instantia) (zob. wyrok SN z dnia 28 marca 2008r., II KK 484/07).

M. G. (1) i L. G. nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im aktem oskarżenia czynu.

Podnieść należy, że dla stwierdzenia sprawstwa i winy (potwierdzenia zarzutu) niezbędne jest posiadanie dowodu przeciwnego – i to takiego, któremu można przypisać walor bezspornego, niebudzącego wątpliwości i wiarygodnego, w świetle którego wersja podawana przez oskarżonych nie może się ostać, bądź staje się po prostu niewiarygodna.

W rozpoznawanej sprawie jedynymi dowodami mającymi świadczyć o winie oskarżonych, a które mogłyby podważyć wersję przez nich podawaną są zeznania A. Z. (1) i pośrednio M. Z. (2). Jednakże, zdaniem Sądu, są to dowody niewystarczające dla skazania M. i L. G., albowiem nie można przypisać im waloru bezsporności i pewności.

Przede wszystkim należy przeanalizować zeznania A. Z. (1), bezpośredniego świadka niszczenia pojazdu należącego do pokrzywdzonego. W trakcie składania pierwszych zeznań wskazał, iż z okien swojego domu widział, jak dwóch sprawców kopało w pojazd i wybijało szyby. Świadek rozpoznał, iż byli to dobrze znani mu L. oraz M. G. (1). Podczas kolejnych, składanych na rozprawie 8 miesięcy później, zmienił swoje zeznania wskazując, iż to L. G. wybijał szyby,

towarzyszyły mu jakieś osoby, ale nie pamięta, jak wiele. A. Z. (1) wskazał, iż nie wie, czy w zdarzeniu uczestniczył drugi z oskarżonych M. G. (1), a także dodał, iż nie pamięta, jak zrelacjonował przebieg zdarzenia swojemu synowi. W trakcie składania trzecich zeznań podał, iż pamięta młodszego G., tj. L., jak rzucał w samochód kamieniami. Towarzyszyła mu jakaś osoba, której nie potrafił zidentyfikować. Przez cały czas obserwował zdarzenie z okna, nie schodził na dół, w ogóle nie wychodził z mieszkania.

Zeznania A. Z. (1) nie pokrywają się z relacją M. Z. (1), jaką usłyszał od ojca bezpośrednio po zdarzeniu. Świadek ten zeznał, iż w rozmowie telefonicznej A. Z. (1) poinformował go, iż Ł. S. (1), M. G. (1), L. G., G. B. (1) wybijają szyby w jego samochodzie. Podobną wersję podał w trakcie składania kolejnych zeznań. Natomiast w dniu 29 kwietnia 2013r. zmodyfikował podawaną wersję wydarzeń, twierdząc, iż źle zrozumiał swojego ojca co do tego, iż na podwórku było czterech sprawców, gdy tymczasem, jak przekazał mu ojciec znajdowało się tylko dwóch, tj. L. i M. G. (1). Pozostałych napastników nie było, tak przynajmniej poinformował go ojciec. „Jakby ich widział to by zeznał”.

Zdaniem Sądu nie można przyjąć za dowód pewny zeznań M. Z. (1) złożonych na rozprawie, zgodnie z którymi jadąc do domu widział na przystanku obu oskarżonych, G. K., Ł. S. (2), M. L.. Przede wszystkim o okoliczności tej świadek w ogóle nie wspominał w postępowaniu przygotowawczym, po drugie za wątpliwe należy zanuć, iż w nocy, kierując samochodem M. Z. (1) był w stanie zidentyfikować osoby, które stały na przystanku. Dodatkowo na rozprawie świadek wskazał, iż początkowo ojciec powiedział mu, iż z okna widział M. L. i G. B. (2), a gdy wyszedł na podwórze zobaczył, jak ucieka L. G.. Świadek twierdził również, iż w późniejszym czasie ojciec nie zmieniał wersji odnośnie osób uczestniczących w zdarzeniu, a także, iż A. Z. (1) wspominał, iż miałby tam być M. G. (1) ale nie był co do tego pewien. Na kolejnej rozprawie M. Z. (1) nie potrafił w żaden sposób wytłumaczyć rozbieżności ujawnionych w jego zeznaniach i ostatecznie stwierdził, iż nie wie, którą część z nich podtrzymuje.

Podczas uzupełniającego przesłuchania A. Z. (1) zaprzeczył informacjom podawanym przez syna, podając, iż zdarzenie obserwował jedynie z okna, a do drzwi wychodzących na podwórze podszedł dopiero po upływie 10 min, wówczas nie było nikogo przy samochodzie, nikt również nie uciekał. Zaprzeczył, aby mówił synowi, iż widział przy samochodzie Ł. S. (1), G. B. (1), M. L. oraz uciekającego L. G..

Analizując zeznania A. i M. Z. (1) nie sposób uznać, w jaki sposób przebiegało zdarzenie. W opinii Sądu dowody te są na tyle niespójne, aby w oparciu o nie uznać sprawstwo i winę któregokolwiek z oskarżonych. Faktem jest, iż A. Z. (1) konsekwentnie podawał, iż jednym z napastników był młodszy z braci, tj. L. G., niemniej jednak całokształt opisanych zeznań nasuwa tak wiele wątpliwości, iż jako całość nie mogą zasługiwać na wiarygodność. Nie sposób w sposób racjonalny wytłumaczyć, z jakich powodów A. Z. (1) początkowo był pewien, iż w niszczeniu samochodu uczestniczyło dwóch braci, a później ta stanowczość odnosiła się tylko do jednego z nich. Razi również odmienność wersji przekazanych synowi w zakresie wskazanych przez niego osób uczestniczących w zdarzeniu.

Dodać należy, iż wspomnianej nocy była pełnia księżyca, o czym zresztą wspominał A. Z. (1). Jednakże jak wynika z informacji meteorologicznej, pod koniec doby utrzymywało się zachmurzenie umiarkowane do dużego (6/8-7/8), przy przyjęciu, iż skalę zachmurzenia określa się w oktanach, a wartość 8 oznacza zachmurzenie całkowite. W tych okolicznościach nawet przy częściowo dochodzącym z ulicy oświetleniu, A. Z. (1) nie miał zapewnionej dobrej widoczności, gdyż w chwili obserwacji zachmurzenie było praktycznie pełne, co oznacza, iż miejsce, w którym stał pojazd było źle oświetlone. Na przedmiotowym podwórzu nie ma lamp, znajdują się one dopiero na ulicy (jak podał A. Z. (1) w odległości około 30 m- k. 62), a dochodzące z nich światło, jest przysłonięte przez budynki. Nie można wykluczyć, iż A. Z. (1), zeznając w dniu 10.01.2013r., iż krytycznego wieczoru świecił bardzo mocno księżyc (k. 14) mówił o wcześniejszych godzinach wieczornych, gdyż jak wskazał Instytut (...) w godzinach popołudniowo wieczornych zachmurzenie było chwilami małe (3/8). Natomiast, co istotne, do końca doby utrzymywało się umiarkowane do dużego (6/8 – 7/8). W takich warunkach podobny kształt sylwetki sprawcy do wyglądu któregokolwiek oskarżonych, mógł spowodować, iż A. Z. (2) błędnie uznał, iż w zdarzeniu brali oni udział. Zdaniem Sądu nic do spawy nie wniosłyby oględziny miejsca zdarzenia, gdyż należałoby uzyskać identyczny stopień natężenia światła, jaki panował w dniu 27.12.2012r. (przy niemalże pełnym zachmurzeniu i fazie księżyca bliskiej pełni), co jest właściwie niemożliwe.

W sprawie z uwagi na występujące rozbieżności w zeznaniach A. Z. (1) dopuszczono dowód z opinii biegłej psycholog J. O.. Opinia jest spójna i kompletna i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Z tych wszystkich względów uznano ją za wiarygodną. Biegła wskazała, iż świadek postrzega prawidłowo, a jego funkcja pamięci jest osłabiona, stąd też po upływie czasu od zdarzenia może nie podać wszystkich szczegółów sytuacji w której uczestniczył. Zachodzi podejrzenie występowania zmian organicznych c.u.n., ale nie skutkujące procesem otępiennym. Biegła nie potrafiła wskazać, z czego wynikają rozbieżności w relacjach świadka, wykluczyła, aby były one związane z predyspozycjami intelektualnymi, z procesem organicznym, bądź chęcią celowego pomawiania.

W opinii Sądu, stwierdzona u A. Z. (1) osłabiona funkcja pamięci w żaden sposób nie tłumaczy różnych wersji dotyczących osób biorących w niszczeniu samochodu, które świadek zrelacjonował swojemu synowi, a później w trakcie postępowania przygotowawczego i w końcu sądowego.

N. brzmia również zeznania M. Z. (1) z dnia 29.04.2013r., w których podał, iż źle zrozumiał swojego ojca, co do tego, iż 4 sprawców niszczyło jego auto. Podał, iż w rzeczywistości ojciec przekazał mu, że było ich dwóch. „tych dwóch pozostałych nie było. Przynajmniej ojciec ich nie widział. Jakby ich widział, to by zeznał.” (k.31). Taki kontekst wypowiedzi wskazuje na to, iż w chwili składania zeznań M. Z. (1) wiedział, jaką wersję przebiegu wydarzeń podał A. Z. (1) na policji, tj. iż widział jedynie dwóch napastników. Tłumaczenia M. Z. (1), iż źle zrozumiał ojca brzmia niedorzecznie w świetle jego późniejszych zeznań złożonych na rozprawie, podczas których ponownie potwierdził, iż z relacji ojca wynikało, iż było kilku sprawców.

Przesłuchany w sprawie Ł. S. (1) zaprzeczył, aby brał udział w niszczeniu auta oraz wykluczył, iż tego wieczoru siedział na przystanku autobusowym. Ponadto podał, iż widoczność nocą z okien budynku w kierunku miejsca, w którym zaparkowany był pojazd wynosi do 5 m., natomiast auto znajdowało się w odległości około 30 – 40 m od ściany budynku.

Rodzice oskarżonych U. oraz K. G. spójnie zeznali, iż tego wieczoru, kiedy zostały wybite szyby w pojeździe M. Z. (1) obaj synowie przebywali w domu.

W świetle zeznań Ł. S. (1), U. i K. G., przy braku innych pewnych dowodów, wskazujących na sprawstwo oskarżonych, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych. Fakt, iż pomiędzy M. Z. (1), a Ł. S. (1) istnieje konflikt również nie może stanowić powodu do automatycznego kwestionowania ich linii obrony.

Z tych też to wszystkich względów, Sąd uznał, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, nie dał podstaw do uznania, iż L. i M. G. (2) dopuścili się zarzucanego im czynu. Wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości, należało zgodnie z treścią art. 5 §2 kpk rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych.

O kosztach orzeczono w oparciu o treść art. 632 pkt. 2 kpk.